

We Lwowie dnia 1. Maja 1900.

Aleg. 205

Sprawozdanie

komisji bankowej o petycji Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w przedmiocie udzielenia stałego zasiłku na opłacanie drugiego lustratora stowarzyszeń związkowych.

Po roku 1860 zaczęto w kraju naszym zakładać spółki udziałowe, wzorowane na systemie Schultzego z Delitsch a ustawa państwowa z roku 1873 nadała organizacjom tych spółek osobną formę prawną.

Już w roku 1874, kiedy liczba stowarzyszeń w Galicji dochodziła do 70, uznały one samą potrzebę jednolitej organizacjom, solidarności dla obrony wspólnych interesów i wzajemnej kontroli. — Dla osiągnięcia tych celów zawiązały one w roku 1874. Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, na którego czele stoi Wydział, wybierany przez delegatów stowarzyszeń z całego kraju na zjazdach, co roku we Lwowie odbywających się. — Celem tych zjazdów jest wysłuchanie sprawozdania z czynności, ułożenie budżetu i załatwienie najrozmaitszych spraw wspólnych.

Jak wielkim jest ruch na polu zakładania stowarzyszeń udziałowych w kraju naszym, dowodzą cyfry statystyczne, których rocznik wydawany staraniem Związku wykazuje, że od roku 1860 do końca roku 1898 powstało w Galicji 810 stowarzyszeń w czem 627 kredytowych (zaliczkowych), a 183 wytwórczych i handlowych.

Ponieważ stowarzyszenia, zakładane w ósmym dziesiątku bieżącego stulecia rozwijały się (przeważnie pod opieką Związku) bardzo dobrze i z małymi wyjątkami dawały świetne rezultaty, przeto w ostatnim dziesiątku lat przybrał ten ruch rozmiary niezwykle a co komisja z naciskiem podnosi: wprost niezdrowe.

Nowe spółki wyrastały jak grzyby po deszczu. O charakterze ściśle spekulacyjnym, zwykle z niemieckim językiem urzędowym, szczególnie w tych okolicach kraju, w których ubóstwo i niski stopień oświaty ludu wyborny dla jej działalności stanowią teren.

Okręgi sądów handlowych: kołomyjski, tarnopolski, stanisławowski, złoczowski, a po części lwowski i rzeszowski stanowią właściwy teren działania tego rodzaju spółek kredytowych; takich spółek jest obecnie w kraju około 300, na ogólną liczbę 501 istniejących spółek kredytowych. — W ubogim powiecie kossowskim jest ich (spekulacyjnych) aż dwanaście, w stanisławowskim dwadzieścia trzy, w kołomyjskim piętnaście i t. d.

Szczytne zasady Schultza z Delitsch o samopomocy i wzajemności poszły więc w służbę wyzysku i lichwy, utajonej pod formą towarzystwa zaliczkowego. Z pomiędzy 627 spółek kredytowych, założonych w kraju popadło w ciągu lat 30 w konkurs lub likwidację aż 126.

Komisya podnosi jednak z wielkiem zadowoleniem, że w ostatniej cyfrze mieści się tylko ośm takich, które, należąc niegdyś do Związku i po wykluczeniu z niego, przeprowadziły likwidację.

Jest to niezbitym dowodem, że odpowiednia, jednolita organizacja i fachowa kontrola, dają należytą gwarancję zdrowego rozwoju stosunków kredytowych, a zarazem dają podstawę do ocenienia działalności społeczno-ekonomicznej spółek udziałowych w kraju.

O wzmocnienie tej kontroli, rozszerzenie i pogłębienie starać się winniśmy wszelkimi siłami, a komisya bankowa sądzi, że reprezentacja kraju i jej autonomiczne organa w pierwszym rzędzie są powołane do badania ich rozwoju, opiekowania się spółkami pożytecznymi, a zapobiegania — w granicach środków — szkodliwym następstwom takiej gospodarki, której celem wyzysk a wynikiem ruina ludności rolniczej i nielicznej przemysłowej.

Jest cały szereg towarzystw, pośrednio lub bezpośrednio pod opieką rad powiatowych pozostających, które ludności szczególnie rolniczej wielkie oddają usługi. Do takich należą Towarzystwa w Czortkowie, Husiatynie, Kamionce Strumiłowej, Łańcucie, Radziechowie, Rawie Ruskiej, Tarnobrzegu, Turce, Żydaczowie i w. i.

Opieka Reprezentacji kraju i organów autonomicznych, najskuteczniej objawić się może w czuwaniu nad rozwojem i popieraniem tych towarzystw, które około związku się grupują.

Kontrola, jaką wykonywa Związek nad stowarzyszeniami kredytowymi i handlowo-wytwórczymi przyniesie o wiele większe korzyści, jeżeli w myśl motywów w petycji podanych, Związek będzie w możności utrzymać większą niż dotychczas ilość fachowo uzdolnionych lustratorów. — W petycji tej — można powiedzieć — udowodnił Wydział, że jeden lustrator nawet przy pomocy (doraźnej tylko) innych urzędników biura i delegatów, obowiązkom lustracyjnym podołać nie może, gdyż środki, jakimi Związek rozporządza na ten cel, są niedostateczne.

Prócz galicyjskiego istnieją w Austrii trzy jeszcze Związki stowarzyszeń, mianowicie: niemiecko-austriacki w Wiedniu, (założony w r. 1872) czeski w Pradze (założony w r. 1883) i słoweński w Cylei (założony w r. 1895) — atoli w żadnym z nich organizacja rewizyjna nie jest tak silnie zcentralizowaną jak w galicyjskim.

W Czechach dopiero teraz postanowiono zorganizować przy biurze Związku lustrację przez własne organa wykonawcze w miejsce dotychczasowych, które celowi nie odpowiadały, — zaś w niemieckich prowincjach wykonują lustrację nie organa wykonawcze patronatu, ale związki okręgowe (Unterverbände), których organizacja jest bardzo kosztowna, a celowi mniej odpowiada.

Patron niemiecko-austriackiego Związku Karol Wrabetz (poseł do Rady państwa) w sprawozdaniach rocznych i w artykułach czasopisma „Genossenschaft“ porównuje działalność swojego Związku z innymi, mianowicie z polskimi, i ocenia tę ostatnią pod wielu względami jako wzorową. — Omawiając ostatni galicyjski rocznik statystyczny, pisze dosłownie: „pomimo naszej (niemieckiej) wyższej kultury, polski Związek pod wielu względami wyprzedził nasz niemiecki“.

Wątpliwości nie ulega, że zadanie, jakie ma do spełnienia Związek galicyjski, jest o wiele trudniejsze, aniżeli w Czechach lub prowincjach niemieckich. Nie-rozwinięty przemysł, niska oświata, brak szkół handlowych, a co za tem idzie, brak

ludzi należycie ukwalifikowanych do prowadzenia spółek rozmaitego typu, oto przeszkody, z którymi kierownictwo Związku i jego organa na każdym kroku walczyć muszą.

Stąd też pochodzi, że lustratorowie Związku nie mogą być tylko rewizorami kasy i rachunków, jak to gdzieindziej bywa, ale muszą być nauczycielami wędrownymi i instruktorami dla kasowości, rachunkowości i manipulacji wewnętrznej.

Jeżeli pomimo kontroli zdarzają się wypadki karygodnych nadużyć, jak przed rokiem w Podhajcach a w roku bieżącym w Sędziszowie, to są one w stosunku do ilości stowarzyszeń, w porównaniu z wielkimi bankami przy nadzorze państwowym i fachowo zorganizowanej kontroli — wreszcie w porównaniu z ilością podobnych wypadków w innych krajach — bardzo nieliczne, co komisya wyraźnie zaznacza.

Wymienione w petycyi środki pieniężne, jakimi Związek rozporządza, są istotnie w stosunku do zadań bardziej niż skromne.

Na utrzymanie biura Związku płacą stowarzyszenia poważny podatek w wysokości 3% czystego zysku w granicach od 50 do 500 koron rocznie. Jeżeli są zważy, że Towarzystwa większe, płacąc 500 koron rocznie (takich jest obecnie tylko 6:) ponoszą na rzecz mniej zamożnych ofiary znaczne, bo lustrwane być mogą raz na dwa lata, a zatem jedna lustracja kosztuje je 1000 koron, podczas gdy najmniejsze, płacą od 50 koron w górę i lustrwane być muszą czasem po kilka razy na rok, a zatem absorbują główną część budżetu, nie będąc w możności wnosić większych opłat, to okazuje się z tego, że wydatki na cele rewizyi i organizacyi spółek zarobkowych i gospodarczych w kraju mają wielką doniosłość nie tylko dla spółek jako takich, ale i dla potrzeb ekonomicznych i społecznych całego kraju.

Komisya zaznacza, iż byłoby pożądanem, ażeby do Związku przystąpiły stowarzyszenia, dobrze administrowane, które dotychczas czując oparcie wyłącznie na własnych siłach za dostateczne, przeoczą fakt, iż w ten sposób osłabiają siły „Związku“ i jego bardzo pożyteczną dla dobra ogółu działalność.

Opierając się z jednej strony na motywach powyższych, z drugiej zaś strony zważywszy, że budżet krajowy na rok 1900 jest już zamknięty, komisya wnosi: zważywszy, że w kontroli stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ma wielki interes Bank krajowy jako ta instytucya, która powołanym stowarzyszeniom udziela względnie dosyć wysokiego reeskontu, zważywszy, że instytucye te są przeważnie zastępstwami Banku krajowego, aczkolwiek Bank krajowy lustracje ze swego ramienia przeprowadza i dokonał takowych 149 w ostatnich czterech latach, to jednak do współdziałania w dalszej tej działalności powołany być winien, zważywszy, że komisya bankowa wzmocnienie kontroli nad stowarzyszeniami zarobkowymi i gospodarczemi uważa za rzecz pierwszorzędnej doniosłości,

petycyę Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych załatwia się pomyślnie i zaleca Sejmowi do uchwały następującą rezolucyę:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Bankiem krajowym o ile możliwości uczynił zadość tej petycyi w roku bieżącym, a wstawił celem zaspokojenia tej potrzeby na lata następne od r. 1901 kwotę 4000 koron do budżetu krajowego“.

Przewodniczący :

Władysław Kraiński.

Sprawozdawca :

Sękowski.

